



Sygn. akt II UK 323/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 sierpnia 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku S. K.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] o emeryturę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 11 sierpnia 2016 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 10 lipca 2014 r., sygn. akt III AUa .../13,

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu [...] do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy - Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w J. wyrokiem z dnia 31 lipca 2013 r. oddalił odwołanie wniesione przez ubezpieczonego S. K. od decyzji

Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w [...], odmawiającej przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury.

Sąd Okręgowy ustalił, że ubezpieczony S.K., urodzony w dniu 21 kwietnia 1953 r., wiek emerytalny wynoszący 60 lat osiągnął w dniu 21 kwietnia 2013 r. Nie jest członkiem otwartego funduszu emerytalnego, a na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodnił ogółem 30 lat, 2 miesiące i 11 dni okresów składkowych i nieskładkowych, w tym 29 lat, 9 miesięcy i 27 dni okresów składkowych oraz 4 miesiące i 14 dni okresów nieskładkowych. W dniu 26 marca 2013 r. złożył zaś wniosek o emeryturę. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w [...] decyzją z dnia 30 kwietnia 2013 r. odmówił jednak przyznania ubezpieczonemu prawa do emerytury, stwierdzając, że w okresie do dnia 1 stycznia 1999 r. nie udowodnił on żadnego okresu pracy w warunkach szczególnych. Organ nie uznał bowiem za pracę w warunkach szczególnych okresu zatrudnienia ubezpieczonego od maja 1975 r. do 30 czerwca 1993 r., z uwagi na rozbieżności w nazewnictwie zajmowanych przez niego stanowisk między świadectwem wykonywania pracy w szczególnych warunkach, z którego wynikało stanowisko konserwator maszyn i urządzeń, a świadectwem pracy, w którym podano stanowiska: ślusarz, mistrz-mechanik i brygadzysta-mechanik.

Sąd Okręgowy ustalił ponadto, że ubezpieczony w okresie pracy w Zakładach Przemysłu Dzierwiarskiego W. od dnia 1 maja 1975 r. do dnia 30 czerwca 1993 r. był zatrudniony na stanowiskach: ślusarza, mistrza-mechanika i ostatnio brygadzysty-mechanika w wydziale barwiarni. Do jego obowiązków jako ślusarza należała naprawa i konserwacja maszyn i urządzeń barwiarskich, naprawa i konserwacja mieszadeł, dystrybutorów pomp, wózków dwukołowych, naprawa i konserwacja urządzeń laboratoryjnych, naprawa i konserwacja urządzeń znajdujących się w magazynie dzianiny gotowej, naprawa i konserwacja maszyn drukarskich, ponadto naprawy i konserwacje, w tym naprawy hydrauliczne w pomieszczeniach WC, natrysków, szatni, jadalni, wymiany baterii, odpływów, rur wodnych, naprawy i konserwacje urządzeń oczyszczalni ścieków znajdującej się poza pomieszczeniami wydziału barwiarni - pomp stałych, przenośnych, mieszalników, wentylatorów, remonty pomp, wymiany olejów i uszczelnień. Wykonywał też drobne naprawy spawalnicze, a w razie potrzeby większego

spawania wykonywał naprawy wspólnie ze spawaczem w dziale głównego mechanika znajdującym się poza wydziałem barwiarni. Również w dziale głównego mechanika pomagał przy innych naprawach części do urządzeń z wydziału barwiarni. Na stanowisku tym pracował w pełnym wymiarze czasu pracy, w systemie trzymianowym. Na stanowisku mistrza-mechanika, poza obowiązkami, które wykonywał dotychczas na stanowisku ślusarza, dodatkowo prowadził podręczny magazyn części zamiennych, zajmował się zamawianiem części zamiennych, olejów, smarów, węży ciśnieniowych i lin stalowych, a także prowadził książeczki maszynowe, gdzie wpisywał wszystkie czynności przy naprawach wykonywanych na zmianie, ponadto prowadził listy obecności podległych mu pracowników. Jako brygadzysta-mechanik pracował wyłącznie na rannej zmianie. Do jego obowiązków należało wówczas zamawianie części, prowadzenie książeczek maszyn, rozdzielanie pracy pomiędzy podległych ślusarzy, przy czym awarie wszelkich urządzeń w wydziale barwiarni (łącznie z sanitariatami i magazynem) usuwał wspólnie ze ślusarzami.

Uwzględniając tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd Okręgowy przytoczył treść art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Uwzględnił też, że ubezpieczony podnosił, iż praca wykonywana przez niego w wymienionym okresie stanowiła pracę wymienioną w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., wykazie A, dziale VII, poz. 4 - praca konserwatora maszyn i urządzeń przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych. Dla potwierdzenia tego przedstawił zaś świadectwo pracy w szczególnych warunkach wystawione w dniu 9 sierpnia 1993 r. za okres od dnia 1 maja 1975 r. do dnia 30 czerwca 1993 r., z którego wynikało, że stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych na stanowisku konserwatora maszyn i urządzeń, wymienionym w wykazie A, dziale VII, poz. 4, pkt 41 wykazu stanowiącego załącznik nr 1 do zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego nr 19 z dnia 6 sierpnia 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach przemysłu chemicznego i lekkiego. Z kolei,

ze „zwykłego” świadectwa pracy z dnia 30 czerwca 1993 r. wynikało, że w okresie od dnia 11 grudnia 1971 r. do dnia 30 czerwca 1993 r., a więc także w tym spornym okresie, był zatrudniony na stanowisku ślusarza, mistrza-mechanika i ostatnio brygadzysty-mechanika. Z zapisów w jego legitymacji ubezpieczeniowej wynikało natomiast, że w całym okresie zatrudnienia w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego „W.” pracował na stanowisku ślusarza, a z jego kart wynagrodzeń, że w wydziale barwiarni (zamiennie określanym jako farbiarnia) pracował w okresach od stycznia 1980 r. do października 1989 r. oraz od kwietnia 1993 r. do maja 1993 r. Karty wynagrodzeń z pozostałego okresu zatrudnienia nie wskazywały zaś, w jakim konkretnie wydziale tych zakładów i na jakim stanowisku ubezpieczony pracował.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, treść przedstawionego przez ubezpieczonego świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych, a także zeznania świadków nie stanowiły wystarczającej podstawy do uznania, iż w spornym okresie wykonywał on tego rodzaju pracę stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. W szczególności, zdaniem Sądu Okręgowego, treść świadectwa wykonywania pracy w warunkach szczególnych pozostawała w oczywistej sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, tak z zachowanymi dowodami z dokumentów, gdzie jednoznacznie wskazywano, że był on zatrudniony na stanowisku ślusarza, a także mistrza-mechanika i brygadzysty-mechanika, jak i z zeznaniami świadków oraz samego ubezpieczonego. Świadek S. H. zeznał bowiem, że ubezpieczony pracował jako ślusarz w wydziale barwiarni, podając, że do ubezpieczonego jako ślusarza zmianowego należała naprawa wszelkich urządzeń i maszyn, a więc nie tylko tych służących do prac wykończeniowych we włókiennictwie, ale także naprawy natrysków i sanitariatów. Drugi z przesłuchanych świadków – Z. S. zeznał, z kolei, że ubezpieczony pracował jako ślusarz w wydziale farbiarni (barwiarni), a jego praca polegała na usuwaniu awarii i konserwacji maszyn. Jako brygadzysta i mistrz miał ponadto „papierkową robotę” - składanie zamówień na części zamienne, a także organizacyjnie zlecał podległym mu pracownikom wykonywanie poszczególnych prac. Świadek nie potrafił wskazać, na którym ze stanowisk i w jakim okresie ubezpieczony pracował. Także zatem zeznania tego świadka nie pozwalały na ustalenie, iż w ubezpieczony wykonywał pracę konserwatora maszyn i urządzeń przy produkcji i wykańczaniu wyrobów

włókienniczych stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Podobnie zeznawali pozostali świadkowie, tj. [...], z których żaden nie potwierdził, iż ubezpieczony pracował na stanowisku konserwatora maszyn i urządzeń przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych, a zgodnie podawali, że pracował on jako ślusarz. Co więcej, świadkowie ci jednoznacznie wskazywali na wykonywanie przez ubezpieczonego innych obowiązków niż te, które były związane z wykonywaniem obowiązków na stanowisku, na którym miał być według jego twierdzeń zatrudniony, a mianowicie wykonywanie obowiązków przy usuwaniu awarii i konserwacji innych niż te związane z produkcją i wykańczaniem wyrobów włókienniczych urządzeń, np. natrysków i sanitariatów, a także wykonywanie napraw poza wydziałem barwiarni - w warsztacie naprawczym w wydziale głównego mechanika, jak też wykonywanie prac administracyjno-biurowych, takich jak zamawianie części zamiennych i prowadzenie książeczek maszyn, czy spraw nadzoru nad pracownikami - organizowanie pracy podległym ubezpieczonemu ślusarzom.

Sąd Okręgowy zauważył też, stanowiska ślusarza i mistrza-mechanika ani brygadzysty-mechanika z pewnością nie są stanowiskiem pracy, o którym mowa w wykazie A, dziale VII, pkt 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Tego zatrudnienia stale i w pełnym wymiarze czasu nie potwierdzają również zeznania samego ubezpieczonego, który potwierdził, iż w świadectwie pracy zostały ujęte zajmowane przez niego stanowiska pracy zgodnie z angażami i umowami o pracę. Dodatkowo zeznał on, że w razie potrzeby wykonywał prace spawalnicze, także poza wydziałem barwiarni, wykonywał naprawy pomp w oczyszczalni ścieków znajdującej się w innym, odrębnym od wydziału barwiarni miejscu zakładu pracy, a także po awansach wykonywał prace o charakterze administracyjnym związane z zamawianiem części i prowadzeniem książeczek maszyn.

Sąd Okręgowy uznał w związku z tym, że niezaliczenie ubezpieczonemu wymienionego wyżej okresu zatrudnienia do prac wykonywanych w szczególnych warunkach uniemożliwiało przyznanie mu prawa do świadczenia emerytalnego, na podstawie art. 32 ust. 1 ustawy.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych [...] wyrokiem z dnia 10 lipca 2014 r. oddalił apelację wniesioną przez ubezpieczonego od wyroku Sądu pierwszej instancji.

Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia Sądu Okręgowego oraz przedstawioną przez ten Sąd ocenę zebranych w sprawie dowodów. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, słusznie Sąd pierwszej instancji uznał, iż ubezpieczony nie wykazał w sposób przekonujący, iż stale i w pełnym wymiarze czasu pracy pracował przez 15 lat w szczególnych warunkach jako konserwator maszyn i urządzeń przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych wymienionych w dziale VII, poz. 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze.

Sąd Apelacyjny zauważył ponadto, że stanowiska mechanika, ślusarza czy konserwatora maszyn i urządzeń nie zostały wyszczególnione w wymienionym rozporządzeniu w dziale VII, poz. 4, określono tam bowiem ogólnie „prace przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych”. Natomiast ujęcie tych stanowisk w wykazie resortowym, tj. w załączniku do zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego, nie jest tożsame z wykonywaniem zatrudnienia w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r.

W opinii Sądu drugiej instancji, zatrudnienie ubezpieczonego w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego W. mogłoby stanowić pracę w szczególnych warunkach wówczas, gdyby faktycznie praca ta była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na wydziałach będących w ruchu, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A, poz. 25 załącznika do rozporządzenia. Wydział barwiarni (farbiarni) jest wprawdzie takim wydziałem, jednakże analiza zachowanej dokumentacji płacowej oraz pracowniczej nie potwierdza, zdaniem Sądu Apelacyjnego, iż przez cały wskazywany przez ubezpieczonego okres zatrudnienia od 1975 r. do 1993 r. w Zakładach Przemysłu Dziewiarskiego W. wykonywał on pracę w tym wydziale. Z kartotek wynagrodzenia wynika bowiem, że w latach, w których ubezpieczony wykonywał pracę w warunkach szczególnych (szkodliwych), był mu wypłacany dodatek szkodliwy, w

tych też kartotekach jest wskazany wydział barwiarnia lub farbiarnia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, ten właśnie okres można uznać za pracę wykonywaną w szczególnych warunkach, jednak nie daje on 15 lat, gdyż chodzi o lata 1980-1989 i IV, V 1993 r. Nawet więc, gdyby uwzględnić jeszcze lata 1990-1993, w których był wypłacany dodatek szkodliwy, ale nie ma oznaczenia wydziału, to brak jest wymaganych 15 lat.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, brak jest również podstaw do stwierdzenia, że ubezpieczony wykazał, iż pracował przy dozorze inżynieryjno-technicznym przypisanym do poz. 24, wykazu A, dział XIV rozporządzenia. Nie przedstawił bowiem żadnych dowodów na poparcie podnoszonych w apelacji twierdzeń, że pełniąc obowiązki mistrza-mechanika i brygadzysty-mechanika stale nadzorował pracę na wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane były prace wymienione w wykazie. Tym samym brak jest podstaw do uznania, że była to praca wykonywana w rozumieniu powołanych przepisów w warunkach określonych pod poz. 24.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, ubezpieczony nie wykazał zatem niezbędnej przesłanki do uzyskania prawa do emerytury, tj. 15 lat stażu pracy w warunkach szczególnych na stanowiskach określonych w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze.

Ubezpieczony S.K. wniósł do Sądu Najwyższego skargę kasacyjną do Sądu Najwyższego od wyroku Sądu Apelacyjnego [...] z dnia 10 lipca 2014 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania, to jest:

1) art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., przez niewskazanie, które fakty Sąd Apelacyjny uznał za udowodnione, a które nie; dowodów, na których się oparł oraz przyczyn, dla których innym odmówił mocy dowodowej, w szczególności dlaczego uznał, lakonicznie to stwierdzając, iż Sąd pierwszej instancji przeprowadził właściwe postępowanie dowodowe i na jego podstawie ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny akceptuje i przyjmuje jako własny;

2) art. 382 k.p.c., przez niedokonanie własnych ustaleń faktycznych oraz niezwyfikowanie ustaleń Sądu pierwszej instancji w świetle zarzutów apelacji, co powinno było doprowadzić do odmiennej od Sądu pierwszej instancji oceny merytorycznej i w konsekwencji rzutowało na treść rozstrzygnięcia;

3) art. 328 § 2 k.p.c., przez sprzeczność między oceną prawną a poczynionymi ustaleniami faktycznymi, polegającą z jednej strony na ustaleniu, że w latach 1990-1993 ubezpieczony pracował w warunkach szczególnych, mimo że na kartach wynagrodzeń nie określono wydziału zakładu pracy, ale ujawniono pobieranie dodatku szkodliwego, który ubezpieczony w tym okresie otrzymywał, a z drugiej strony nieuznanie okresu zatrudnienia od dnia 1 maja 1975 r. do dnia 31 grudnia 1979 r., który w kartach wynagrodzeń był podobnie opisany;

4) art. 386 § 1 k.p.c., przez jego niezastosowanie, pomimo istnienia materialnoprawnych przesłanek do zmiany zaskarżonego orzeczenia i orzeczenia co do istoty sprawy, a nadto naruszenie przepisów prawa materialnego, przez błędną wykładnię art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w związku z § 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, polegające na błędnym przyjęciu, że praca ubezpieczonego od dnia 1 maja 1975 r. do dnia 31 grudnia 1979 r. nie odpowiadała swoim rodzajem i charakterem stanowiskom wymienionym w dziale XIV wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, która uprawnia do emerytury na podstawie art. 184 powołanej ustawy, a tym samym ubezpieczony nie spełnił warunków do przyznania emerytury, w szczególności, że nie wykazał co najmniej 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu [...] do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu skargi jej autor podniósł, że jakkolwiek Sąd uznał pracę skarżącego w latach 1980-1989 oraz w kwietniu i maju 1993 r. za pracę w szczególnych warunkach, a w dalszej części uzasadnienia także pracę w latach 1990-1993, z uwagi na wypłacany dodatek szkodliwy, to zupełnie pominął, nie

uzasadniając swojego stanowiska, pozostały okres takiej samej pracy. Ubezpieczony przedłożył zaś Sądowi karty wynagrodzeń z lat 1975-1993 (zwane kartami wynagrodzenia lub kartami zarobkowymi). Karty te różniły się swoim zakresem, jednak tym, co je łączyło, był fakt, iż przez ten cały okres wskazywały, że ubezpieczony otrzymywał dodatek za pracę uciążliwą, którą wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Prawidłowo Sądy obu instancji ustaliły, że ubezpieczony pracował od dnia 1 maja 1975 r. do dnia 30 czerwca 1993 r. w wydziale barwiarni (określanym też jako farbiarnia) i jako ślusarz (również jako mistrz-mechanik i brygadzysta-mechanik) zajmował się naprawami i konserwacją pracujących tam maszyn i urządzeń, choć też sporadycznie naprawiał również np. instalacje w pomieszczeniach sanitarnych, maszyny w oczyszczalni ścieków, czy też wykonywał drobne naprawy spawalnicze w warsztacie głównego mechanika. Jego praca od dnia 1 maja 1975 r. była już natomiast pracą jedynie w wydziale barwiarni i tam ubezpieczony stale i w pełnym wymiarze czasu pracował przy naprawie maszyn i urządzeń znajdujących w ruchu, czyli w takim wydziale, w którym jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie A. Przyjmując jednocześnie, że prace pracowników zatrudnionych przy maszynach przedmiotowej barwiarni były pracami przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókiennych, czego zdaje się nie kwestionują Sądy obu instancji, to praca wnioskodawcy, który naprawiał te maszyny w ich ruchu i na tej samej hali produkcyjnej, także powinna być kwalifikowana jako praca w szczególnych warunkach. Wprawdzie karty wynagrodzeń nazwę wydziału barwiarni wymieniają jedynie w okresie od stycznia 1980 r. do października 1989 r. oraz od kwietnia 1993 r. do maja 1993 r., to jednak w całym tym okresie, jak wskazano wyżej, w tych kartach widnieje pozycja dodatku do wynagrodzenia z tytułu warunków szkodliwych (uciążliwych). Brak wymienienia nazwy wydziału, przy potwierdzeniu zeznaniami, że był to wydział barwiarni, pozwala więc przyjąć, że ubezpieczony od 1975 r. pracował jedynie w tym wydziale. Nadto, przed dniem 1 maja 1975 r., kiedy pracował w dziale głównego mechanika, karty wynagrodzeń nie zawierają pozycji z dodatkiem z tytułu warunków szkodliwych.

Zdaniem skarżącego, Sąd Apelacyjny błędnie uznał, przyjmując ustalenia Sądu Okręgowego w tym zakresie, że wykonywanie przez ubezpieczonego

sporadycznie i okazjonalnie także innych prac, w tym prac przy naprawach instalacji sanitarnych oraz urządzeń w oczyszczalni ścieków, wyklucza możliwość jego pracy przy konserwacji maszyn i urządzeń barwiarni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Pomieszczenia sanitarne znajdowały się w hali barwiarni, a oczyszczalnia ścieków także była częścią tej barwiarni. Warunek pracy w szczególnych warunkach nie byłby spełniony w sytuacji, gdyby ubezpieczony wykonywał czynności pracownicze niezwiązane bezpośrednio z jego podstawową pracą. Natomiast w sprawie niniejszej wszystkie wykonywane przez ubezpieczonego czynności były ściśle i bezpośrednio związane z jego podstawowymi obowiązkami pracowniczymi. Zauważyć także należy, że Sąd Apelacyjny pominął okoliczność, że ubezpieczony był mistrzem-mechanikiem i brygadzystą-mechanikiem pracującym, czyli stale wykonującym pracę mechanika maszyn i urządzeń w wydziale barwiarni, a w wykazie A, dziale XIX, pkt 24 (skarżącemu chodziło zapewne o dział XIV, poz. 24) jako pracę w szczególnych warunkach określono prace dozoru inżynieryjno-technicznego na oddziałach i wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w tym wykazie. Do obowiązków mistrza, czy brygadzysty należało wykonywanie także pewnych obowiązków administracyjnych, które wykonywał ubezpieczony i ich wykonywanie nie dyskwalifikowało takiej pracy jako pracy w szczególnych warunkach. W realiach tej sprawy ubezpieczony jedynie w ograniczonym zakresie wykonywał „papierkową” robotę, ale była ona wykonywana w całości w wydziale barwiarni, gdzie ubezpieczony miał jedynie wydzielone miejsce do jej realizacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Oceniana skarga kasacyjna jest uzasadniona, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty zasługują na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie są usprawiedliwione zarzuty sformułowane przez skarżącego w ramach drugiej podstawy kasacyjnej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.), to jest zarzuty naruszenia przepisów postępowania.

Zgodnie z art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu

apelacyjnym. Materiałem zebrany w rozumieniu tego przepisu są zaś twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. Zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. w zasadzie nie może stanowić samodzielnego uzasadnienia podstawy kasacyjnej, gdyż konieczne jest wskazanie wraz z nim także tych przepisów normujących postępowanie rozpoznawcze, którym sąd drugiej instancji, rozpoznając apelację, uchybił (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 102/98, LEX nr 50665; z dnia 13 czerwca 2001 r., II CKN 537/00, LEX nr 52600 i z dnia 12 grudnia 2001 r., III CKN 496/00, LEX nr 53130 oraz z dnia 26 listopada 2004 r., V CK 263/04, LEX nr 520044). Jeżeli natomiast podstawa kasacyjna z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. ogranicza się do zarzutu naruszenia ogólnej normy procesowej art. 382 k.p.c., to może być ona usprawiedliwiona tylko wówczas, kiedy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie nie uzupełnił postępowania dowodowego lub pominął część zebranego materiału, jeżeli uchybienia te mogły mieć wpływ na wynik sprawy, albo kiedy mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego orzekł wyłącznie na podstawie materiału zgromadzonego przez sąd pierwszej instancji lub oparł swoje rozstrzygnięcie na własnym materiale, pomijając wyniki postępowania dowodowego przeprowadzonego przez sąd pierwszej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 1998 r., II CKN 815/97, Wokanda 1999 nr 1, poz. 6 oraz wyroki: z dnia 16 marca 1999 r., II UKN 520/98, OSNAPiUS 2000 nr 9, poz. 372; z dnia 8 grudnia 1999 r., II CKN 587/98, LEX nr 479343; z dnia 6 lipca 2000 r., V CKN 256/00, LEX nr 52657; z dnia 13 września 2001 r., I CKN 237/99, LEX nr 52348; z dnia 22 lipca 2004 r., II CK 477/03, LEX nr 269787; z dnia 10 stycznia 2008 r., IV CSK 339/07, LEX nr 492178; z dnia 24 kwietnia 2008 r., IV CSK 39/08, LEX nr 424361 i z dnia 24 czerwca 2008 r., II PK 323/07, LEX nr 491386). Art. 382 k.p.c. nie nakłada przy tym na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego, lecz sąd ten jest władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile zachodzą ku temu potrzeby. Uzupełnienie postępowania przed sądem apelacyjnym o dowody, które mimo wniosku strony sąd pierwszej instancji pominął, jest uzasadnione wówczas, gdy dotyczą one okoliczności istotnych z punktu widzenia prawa materialnego mającego znaczenie

dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 26 maja 1999 r., III CKN 254/98, LEX nr 521901; z dnia 2 marca 2000 r., III CKN 257/00, LEX nr 530723; z dnia 17 lipca 2008 r., II CSK 102/08, LEX nr 447689 oraz z dnia 27 marca 2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419).

Skarżący nie łączy zarzutu naruszenia art. 382 k.p.c. z żadnym innym przepisem normującym postępowanie rozpoznawcze. Kontestując w ramach tego zarzutu niedokonanie przez Sąd drugiej instancji własnych ustaleń faktycznych, nie wyjaśnia z kolei, jakie jeszcze dowody miałyby zostać przez ten Sąd przeprowadzone. Sąd Apelacyjny, co jednoznacznie wynika z uzasadnienia jego wyroku, nie pominął natomiast jakiegokolwiek części wyników postępowania dowodowego przeprowadzonego przez Sąd pierwszej instancji. Przeciwnie, w pełni podzielił ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji, czym dał wyraz pełnej aprobachie dla oceny dowodów przedstawionej w motywach rozstrzygnięcia tego Sądu, który – co należy podkreślić – odmówił wiarygodności dowodom w postaci świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach, zeznań skarżącego, a także zeznań świadków w zakresie, w jakim dowody te miały potwierdzać faktyczne wykonywanie przez skarżącego pracy w warunkach szczególnych również w okresie od 1 maja 1975 r. do dnia 31 grudnia 1979 r. Wypada przy tym zauważyć, że jeżeli sąd drugiej instancji nie uzupełnia postępowania dowodowego ani, po rozważeniu zarzutów apelacyjnych, nie znajduje podstaw do zakwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych orzeczenia pierwszoinstancyjnego, może te ustalenia przyjąć za podstawę faktyczną swojego orzeczenia. W takiej sytuacji jest wystarczające, że stanowisko to znalazło wyraźne odzwierciedlenie w uzasadnieniu sądu odwoławczego. Uznając prawidłowość ustaleń faktycznych i oceny dowodów, sąd ten nie ma obowiązku przeprowadzania na nowo własnej oceny dowodów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r., IV CSK 110/09, LEX nr 51813).

Nie jest także uzasadniony zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Na temat wagi naruszenia tego przepisu (w związku z art. 391 § 1 k.p.c.) jako podstawy skargi kasacyjnej Sąd Najwyższy wypowiadał się wielokrotnie, wyjaśniając, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu (por. wyroki Sądu

Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienie wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020) albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061). Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w motywach w wyroku z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10 (LEX nr 950715), wywodząc, że przez sporządzenie uzasadnienia nieodpowiadającego warunkom, jakie stawia wymieniony przepis, może wyjątkowo wypełniać podstawę kasacyjną przewidzianą w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Ma to jednak miejsce wówczas, gdy skutek uchybienia konkretnym wymaganiom określonym w art. 328 § 2 k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli kasacyjnej, czyli gdy stwierdzone wady mogły mieć szczególnie negatywny wpływ na wynik sprawy. Analogicznie rozstrzygnął tę kwestię Sąd Najwyższy w wyrokach, które zapadły w sprawach: I PK 139/10, II UK 338/10, I PK 138/10, I UK 357/10, I PK 272/10, II UK 323/10, II UK 346/10, II UK 338/10 i I PK 171/10. Także doktryna aprobuje przedstawioną wyżej interpretację (por. Komentarz A. Jakubeckiego do art. 328 k.p.c. i podana tam literatura (w:) Komentarz do Kodeksu Postępowania cywilnego, pod. Red. Dolecki H, Wiśniewski T, LEX 2011, por. też Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz pod red. A. Zielińskiego, Warszawa 2008 r., s. 504-506 i cyt. tam literatura). Zatem, według dominującego poglądu nauki i judykatury, o uchybieniu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić jedynie wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia nie zawiera

danych pozwalających na kontrolę tego rozstrzygnięcia. Wypada jednak dodać, że zakres odpowiedniego zastosowania art. 328 § 2 k.p.c. w postępowaniu przed sądem drugiej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.) zależy od treści wydanego orzeczenia oraz, w dużym stopniu, od przebiegu postępowania apelacyjnego (np. tego czy przed sądem apelacyjnym były przeprowadzane dowody), a także od działań procesowych podjętych przez sąd odwoławczy, dyktowanych rodzajem zarzutów apelacyjnych oraz limitowanych granicami wniosków apelacji (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 listopada 2005 r., IV CK 202/05, LEX nr 173639 oraz z dnia 8 września 2015 r., I UK 431/14, LEX nr 1797085). W przypadku, gdy sąd odwoławczy, oddalając apelację jednej ze stron postępowania, orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi zaś powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów, jeśli taka potrzeba nie wynika z rodzaju zarzutów apelacyjnych. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; z 16 lutego 2006 r., IV CK 380/05, LEX nr 179977; z 8 października 1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60). Wymaga natomiast podkreślenia, iż z taka właśnie sytuacja ma miejsce w okolicznościach niniejszej sprawy. Sąd drugiej instancji, nie przeprowadzając uzupełniającego postępowania dowodowego, w pełni podzielił bowiem ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Równocześnie jednak dokonał częściowo odmiennej oceny prawnej tych ustaleń, wyjaśniając przy tym, choć w sposób bardzo lakoniczny i nieco chaotyczny, które z zebranych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dowody pozwalają na tę odmienną ocenę, oraz podnosząc, że – jego zdaniem – okres, w którym skarżący pobierał „dodatek szkodliwy”, a w kartotekach płacowych potwierdzających wypłatę tego dodatku wskazany jest wydział barwiarnia lub farbiarnia, to jest okres przypadający na lata 1980-1989 oraz kwiecień i maj 1993 r., a dodatkowo też na lata 1990-1993, może zostać uznany za okres pracy wykonywanej w szczególnych warunkach.

Co do zarzutu naruszenia art. 386 § 1 k.p.c., wypada z kolei podnieść, iż przepis ten, analogicznie jak art. 385 k.p.c., jest adresowany do sądu drugiej instancji. Oba wymienione przepisy przesądzają o tym, w jaki sposób sąd drugiej instancji ma rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że apelacja jest bezzasadna, bądź że powinna być uwzględniona. O ich naruszeniu mogłaby zatem być mowa jedynie wtedy, gdyby Sąd drugiej instancji stwierdził, że apelacja jest niezasadna, a ją uwzględnił, czego skarżący przecież nie zarzuca. Natomiast sąd drugiej instancji nie narusza art. 386 § 1 k.p.c., a także art. 385 k.p.c., jeżeli nie uwzględni apelacji na podstawie oceny, że jest ona bezzasadna, niezależnie od twierdzeń strony, iż była uzasadniona (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPiUS 1998 nr 20, poz. 602, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPiUS 2002 nr 1, poz. 13). Co do zasady żaden z wymienionych przepisów nie może więc stanowić samodzielnej podstawy kasacyjnej (por. pośród wielu wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2012 r., IV CSK 385/11, LEX nr 1229969). Ich ewentualne naruszenie musi być bowiem konsekwencją naruszenia innych przepisów procesowych i materialnoprawnych, mających wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, co nie wynika jednak z uzasadnienia ocenianej skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy za uzasadniony uznaje natomiast sformułowany w ocenianej skardze kasacyjnej zarzut naruszenia prawa materialnego, to jest art. 184 w związku z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (dalej ustawa emerytalna) i w związku z § 4 ust 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dalej rozporządzenie).

W tym zakresie Sąd Najwyższy wstępnie zauważa, że zgodnie z przepisami powołanego rozporządzenia (§ 2 ust. 1), okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w tym rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy. W judykaturze utrwalony jest przy tym pogląd, że dla oceny, czy pracownik pracował w szczególnych warunkach, nie ma istotnego znaczenia nazwa

zajmowanego przez niego stanowiska (np. mechanik samochodowy), tylko rodzaj powierzonej mu pracy. Praca w szczególnych warunkach to praca wykonywana stale (codziennie) i w pełnym wymiarze czasu pracy (przez 8 godzin dziennie, jeżeli pracownika obowiązuje taki wymiar czasu pracy) w warunkach pozwalających na uznanie jej za jeden z rodzajów prac wymienionych w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 22 stycznia 2008 r., I UK 210/07, OSNP 2009 nr 5-6, poz. 75, z 6 grudnia 2007 r., III UK 66/07, LEX nr 483283, z 4 października 2007 r., I UK 111/07, z 19 września 2007 r., III UK 38/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 329, z 14 września 2007 r., III UK 27/07, OSNP 2008 nr 21-22, poz. 325).

Z ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, w pełni zaaprobowanych przez Sąd Apelacyjny, wynika z kolei, że skarżący pracował w Zakładach Przemysłu Dziwiarskiego W. w okresie od dnia 1 maja 1975 r. do dnia 30 czerwca 1993 r., kolejno na stanowiskach: ślusarza, mistrza-mechanika i brygadzysty-mechanika, przy czym w ramach czynności wykonywanych przez niego na stanowisku ślusarza mieściły się prace konserwatora maszyn i urządzeń. Sąd ten stwierdza bowiem, że do obowiązków skarżącego jako ślusarza należała naprawa i konserwacja maszyn i urządzeń barwiarskich, naprawa i konserwacja mieszadeł, dystrybutorów pomp, wózków dwukołowych, naprawa i konserwacja urządzeń laboratoryjnych, naprawa i konserwacja urządzeń znajdujących się w magazynie dzianiny gotowej, naprawa i konserwacja maszyn drukarskich, ponadto naprawy i konserwacje, w tym naprawy hydrauliczne w pomieszczeniach WC, natrysków, szatni, jadalni, wymiany baterii, odpływów, rur wodnych, naprawy i konserwacje urządzeń oczyszczalni ścieków znajdującej się poza pomieszczeniami wydziału barwiarni - pomp stałych, przenośnych, mieszalników, wentylatorów, remonty pomp, wymiany olejów i uszczelnień. Wykonywał też drobne prace spawalnicze. Z kolei, będąc zatrudnionym na stanowiskach mistrza-mechanika i brygadzysty-mechanika, oprócz wyżej wymienionych prac, które realizował wraz z podległymi sobie pracownikami, prowadził podręczny magazyn części zamiennych, zamawiał części zamienne, oleje, smary, węże ciśnieniowe i liny stalowe, a także prowadził książeczki maszynowe i listy obecności pracowników, rozdelał też prace pomiędzy pracowników.

Skarżący, co również wynika z ustaleń Sądów *meriti*, twierdzi zaś, że wykonywane przez niego w spornym okresie zatrudnienie spełniało kryteria pracy w szczególnych warunkach wymienionej w wykazie A, dziale VII, poz. 4 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. Należy jednak zauważyć, iż ten rodzaj pracy jest określony w sposób bardzo ogólny jako „praca przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych”.

Wbrew odmiennemu stanowisku Sądu Apelacyjnego, określenie, jakie konkretnie rodzaje prac i na jakich stanowiskach wykonywane prawodawca uznawał za „pracę przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych”, wymaga zatem sięgnięcia do zarządzeń resortowych. Wypada zresztą zauważyć, że w taki właśnie sposób, to jest przez sięgnięcie do przepisów zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego nr 19 z dnia 6 sierpnia 1983 r. w sprawie prac wykonywanych w szczególnych warunkach w zakładach przemysłu chemicznego i lekkiego, a konkretnie do stanowiącego załącznik nr 1 do tego zarządzenia wykazu A, działu VII, poz. 4 pkt 47 (a nie jak błędnie podał Sąd drugiej instancji - pkt 41) charakter pracy wykonywanej przez skarżącego w okresie od 1 maja 1975 r. do 30 czerwca 1993 r. określił jego pracodawca w świadectwie pracy w szczególnych warunkach z dnia 9 sierpnia 1993 r., podając w nim, że skarżący stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywał prace przy produkcji i wykańczaniu wyrobów włókienniczych na stanowisku konserwatora maszyn i urządzeń, wymienionym właśnie w pkt 47. O ile przy tym co do zasady słuszny jest pogląd Sądu drugiej instancji, że ujęcie określonych stanowisk w wykazie resortowym, w omawianym przypadku w załączniku do zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego, nie jest tożsame z wykonywaniem zatrudnienia w szczególnych warunkach, to za błędny należy uznać wywiedziony z tego poglądu wniosek, iż występowanie określonego stanowiska w zarządzeniu resortowym pozostaje bez wpływu na ocenę, czy konkretna praca była wykonywana w warunkach szczególnych.

Aby ustalić rzeczywisty charakter wykazów resortowych, w pierwszej kolejności należy wyjaśnić, że ustawą z dnia 27 marca 2003 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 56, poz. 498) zmieniono treść art. 32 ustawy emerytalnej, w

związku z czym od dnia 2 maja 2003 r., w celu ustalenia uprawnień, o których mowa w jego ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważało się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych. Przepis ten, w zakresie, w jakim posługiwał się określeniem „w podmiotach, w których obowiązują wykazy stanowisk ustalone na podstawie przepisów dotychczasowych”, został wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 czerwca 2004 r., P 17/03 (OTK-A 2004 nr 6, poz. 57 i Dz.U. Nr 144, poz. 1530) pozbawiony mocy prawnej. Artykuł 32 ust. 4 ustawy pozostał przy tym bez zmian i stanowi, że wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych.

Wykładni pojęcia „przepisy dotychczasowe” dokonał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243), wskazując na przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach, z wyłączeniem tych, które zobowiązywały ministrów, kierowników urzędów centralnych i centralne związki spółdzielcze do ustalenia wykazu stanowisk pracy w podległych im zakładach pracy. Sąd Najwyższy stwierdził w tej uchwale, że odesłanie do przepisów dotychczasowych w kwestii wykazów obejmujących świadczenie pracy w warunkach szczególnych, zawarte w art. 32 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, nie obejmuje przepisów kompetencyjnych § 1 ust. 2-3 rozporządzenia. Odesłanie dotyczy więc tylko wieku emerytalnego, rodzajów prac, stanowisk, warunków uprawniających do wcześniejszej emerytury. To pozwala na wniosek, że przepisy dotychczasowe, o których mowa w odesłaniu, to § 2 ust. 1 rozporządzenia, stanowiący, iż okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku

pracy; przepisy § 4-8a, określające wiek emerytalny i okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach pracowników wykonujących prace wyszczególnione w wykazach A i B stanowiących załącznik do rozporządzenia oraz przepisy § 9-15, dotyczące wieku emerytalnego i warunków przechodzenia na emeryturę osób zatrudnionych w szczególnym charakterze. Odesłanie do przepisów dotychczasowych nie dotyczy więc kompetencji do tworzenia wykazów obejmujących stanowiska, na których świadczy się pracę w szczególnych warunkach, natomiast obejmuje samą treść tych wykazów i inne okoliczności wyraźnie wskazane w art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS *in principio*.

Trzeba w konsekwencji stwierdzić, że określone w art. 93 ust. 2 Konstytucji akty prawne, niebędące obecnie źródłem prawa, nie mogą być samodzielną podstawą prawną indywidualnych decyzji. Nie dotyczy jednak sytuacji, w których tego typu akt prawny, mający swoje umocowanie w ustawie i rozporządzeniu Rady Ministrów, nieodnoszący się do praw podmiotowych obywateli, jest w istocie jedynie wykazem prac wykonywanych w szczególnych warunkach. Określone skutki prawne wykonywania takich prac nie są wskazywane przez to zarządzenie, lecz stanowi o nich ustawa i utrzymane jej przepisami w mocy rozporządzenie Rady Ministrów (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2004 r., II UK 337/03, OSNP 2004 nr 22, poz. 392). W uchwale siedmiu sędziów z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/11, Sąd Najwyższy określił przepisy resortowe jako dyrektywę dla organów zwierzchnich lub nadzorujących zakłady pracy do prowadzenia wykazów stanowisk wymienionych w załączniku do rozporządzenia. W późniejszym orzecznictwie przepisy wykazów resortowych określone zostały jako normy o charakterze informacyjnym, techniczno-porządkującym, uściślającym, o znaczeniu w sferze dowodowej jako podstawa domniemań faktycznych. Taki wykaz resortowy ułatwia identyfikację określonego stanowiska pracy jako stanowiska pracy w szczególnych warunkach – w szczególności, jeśli w wykazie stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. nie wymienia się konkretnych stanowisk, lecz operuje się pojęciem ogólnym, jak to ma miejsce w niniejszej sprawie. Innymi słowy, zarządzenia resortowe mogą mieć znaczenie w sferze dowodowej. Z faktu, że właściwy minister, kierownik urzędu centralnego czy

centralny związek spółdzielczy w porozumieniu z Ministrem Pracy, Płac i Spraw Socjalnych ustalił w podległych i nadzorowanych zakładach pracy, że dane stanowisko pracy jest stanowiskiem pracy w szczególnych warunkach, może płynąć domniemanie faktyczne, że praca na tym stanowisku w istocie była wykonywana w takich warunkach i odwrotnie, brak konkretnego stanowiska pracy w takim wykazie może - w kontekście całokształtu ustaleń faktycznych - stanowić negatywną przesłankę dowodową (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 lutego 2010 r., II UK 218/09, LEX nr 590247).

Odnosząc powyższe rozważania do okoliczności faktycznych niniejszej sprawy ustalonych przez Sądy *meriti*, trzeba zatem stwierdzić, że pracodawca wydał skarżącemu świadectwo wykonywania prac w szczególnych warunkach, którego moc dowodowa jako dokumentu prywatnego bez wątplenia podlega wprawdzie ocenie i weryfikacji w postępowaniu sądowym (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 czerwca 2009 r., I UK 24/09, LEX nr 518067 oraz z dnia 13 września 2011 r., I UK 107/11, LEX nr 1084700), jednakże wespół z przytoczonymi wyżej ustaleniami faktycznymi wskazującymi rodzaje czynności realizowanych przez skarżącego może przynajmniej sugerować, że faktycznie pracował on w takich warunkach, jakie zostały opisane w tym świadectwie. Tymczasem, Sąd Apelacyjny, co już wcześniej zostało podniesione, kwestię tę podsumował jedynie stwierdzeniem, że „ujęcie tych stanowisk w wykazie resortowym, tj. w załączniku do zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego, nie jest tożsame z wykonywaniem zatrudnienia w szczególnych warunkach w rozumieniu przepisów Rozporządzenia z 7 lutego 1983 r.”. Równocześnie Sąd ten odwołał się do rozważań Sądu pierwszej instancji w tym względzie, nie wyjaśniając jednak, o który konkretnie fragment owych rozważań może chodzić. Jeśli zaś Sąd drugiej instancji miał na uwadze rozważania dotyczące, przewidzianej jakoby w rozporządzeniu, hierarchii dowodów, to jego stanowisko należy uznać za nietrafne. W postępowaniu sądowym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych obowiązuje bowiem, wynikający z treści art. 473 k.p.c. wyjątek od ogólnych zasad dowodzenia, polegający na tym, że każdy istotny fakt (np. taki, którego ustalenie jest niezbędne do przyznania ubezpieczonemu prawa do wcześniejszej emerytury), może być dowodzony wszelkimi środkami dowodowymi, które sąd uzna za pożądane, a ich

dopuszczenie za celowe (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 25 lipca 1997 r., II UKN 186/97, OSNAPiUS 1998 nr 11, poz. 342; z dnia 2 lutego 1996 r., II URN 3/95, OSNAPiUS 1996 nr 16, poz. 239; z dnia 6 września 1995 r., II URN 23/95, OSNAPiUS 1996 nr 5, poz. 77; z dnia 8 kwietnia 1999 r., II UKN 619/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 439; z dnia 4 października 2007 r., I UK 111/07, LEX nr 275689; z dnia 16 czerwca 2011 r., III UK 213/10, LEX nr 950436). Możliwe jest zatem dowodzenie tychże okoliczności za pomocą osobowych środków dowodowych zarówno wtedy, gdy ubezpieczony nie dysponuje stosownymi dokumentami, jak i wtedy, gdy dokumenty takie przedłożył, lecz kwestionowana jest ich treść (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 2009 r., I UK 316/08, LEX nr 707858),

Niezależnie od tego wypadka też podkreślić, że Sąd drugiej instancji zupełnie bezrefleksyjnie odnotował jedynie, że w ramach swoich czynności skarżący wykonywał również prace spawalnicze, jednakże nie poddał ich jakiegokolwiek ocenie jako prac wykonywanych w szczególnych warunkach, a przecież są one wymienione w wykazie A, dziale XIV, poz. 12 jako prace różne, a więc wyodrębnione ze stanowiskowo-branżowego charakteru prac, co do zasady obowiązującego w przepisach rozporządzenia. Istnieje też możliwość ich ewentualnego sumowania z innymi pracami wykonywanymi w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2012 r., II UK 103/11, LEX nr 1130388).

Ostatecznie należy także zauważyć, że nie ma racji Sąd Apelacyjny, uznając, że prace w ramach dozoru inżynieryjno-technicznego wymienione w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 mogą być uznane za prace wykonywane w szczególnych warunkach jedynie wtedy, gdy polegają na stałym nadzorowaniu pracy na wydziałach, w których jako podstawowe wykonywane są prace wymienione w wykazie. Za utrwalone można bowiem z całą pewnością uznać prezentowane orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowisko, zgodnie z którym, jeżeli czynności ogólnie pojętej kontroli oraz dozoru inżynieryjno-technicznego wykonywane są stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na stanowisku pracy związanym z określoną w wykazie A, dziale XIV, poz. 24 kontrolą lub dozorem inżynieryjno-technicznym, to okres wykonywania tej pracy jest

okresem pracy uzasadniającym prawo do świadczeń na zasadach przewidzianych w rozporządzeniu, niezależnie od tego ile czasu pracownik poświęca na bezpośredni dozór pracowników, a ile na inne czynności ściśle związane ze sprawowanym dozorem i stanowiące jego integralną część, takie jak sporządzanie związanej z nim dokumentacji. Czym innym jest bowiem wykonywanie czynności administracyjno-biurowych ściśle związanych ze sprawowaniem dozoru inżynieryjno-technicznego, a czym innym wykonywanie w ramach zakresu obowiązków również innych czynności, niemających związku z wykonywaniem bezpośredniego dozoru nad procesem produkcji. Wykonywanie takich czynności w ramach zakresu obowiązków na danym stanowisku pracy uniemożliwia sprawowanie dozoru stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a w konsekwencji wyłącza zaliczenie takiego okresu zatrudnienia do pracy w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 września 2009 r., II UK 31/09, LEX nr 559949). Czynności obejmujące sporządzenie dokumentacji oraz inne czynności o charakterze organizacyjnym związane z dozorem stanowią natomiast integralną część sprawowanego dozoru. Nie ma zatem podstaw do ich wyłączenia i traktowania odrębnie. W sytuacji, gdy dozór inżynieryjno-techniczny jest pracą w szczególnych warunkach i praca polegająca na dozorze była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, nie ma żadnej potrzeby ustalania, ile czasu pracownik poświęcał na bezpośredni nadzór nad pracownikami, a ile na inne czynności, które również były związane z tym dozorem (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 11 marca 2009 r., II UK 243/08, LEX nr 550990 oraz z dnia 24 listopada 2011 r., I UK 164/11, LEX nr 1135989). Objęcie nadzorem lub kontrolą, o których mowa w poz. 24 działu XIV wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r., także innych niż wymienione w wykazie A prace nie wyłącza też zakwalifikowania samego nadzoru lub kontroli jako pracy w szczególnych warunkach, jeżeli te inne (podlegające dozorowi lub kontroli) prace nie są na danym oddziale lub wydziale podstawowe (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4 października 2007 r., I UK 111/07, LEX nr 375689).

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie ma racji skarżący jedynie co do tego, że pobieranie przez niego „dodatku szkodliwego” musi przesądzać o uznaniu, że w całym okresie otrzymywania takiego dodatku wykonywał on prace w szczególnych

warunkach. Otrzymywanie dodatku za pracę w szkodliwych warunkach nie jest bowiem równoznaczne z pracą w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia, jeśli inne okoliczności nie potwierdzają faktycznego wykonywania takiej pracy. Dodatek za pracę w szkodliwych warunkach sam przez się nie dowodzi pracy w szczególnych warunkach, tak samo jak jego brak nie oznacza, że pracownik nie pracował w szczególnych warunkach (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 2013 r., II UK 370/12, LEX nr 1341272).

Podsumowując, Sąd Najwyższy stoi na stanowisku, że prowadzące do oddalenia apelacji skarżącego zastosowanie przez Sąd Apelacyjny powołanych w skardze przepisów prawa materialnego jest co najmniej przedwczesne, gdyż nie uwzględnia przedstawionych wyżej rozważań, a nawet – częściowo – pozostaje z nimi w jawnej sprzeczności. W sprawie zachodzi więc konieczność dokonania ponownej oceny prawnej poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych przy wzięciu pod uwagę prawidłowej wykładni owych przepisów, która może doprowadzić do uznania, że ustalenia te nie są jeszcze wystarczające do stanowczego rozstrzygnięcia sprawy. Prawidłowe zastosowanie przepisów prawa materialnego jest bowiem możliwe tylko wówczas, gdy pozwalają na to wcześniej poczynione wyczerpujące ustalenia faktyczne.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na treści art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji swego wyroku.